

**Sygn. akt: I C 845/21**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekr. sąd. Justyna Szubring

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2023 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z **powództwa J. B., I. B.**

**przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

**o zapłatę i ustalenie lub zapłatę i ustalenie**

**I oddala żądanie ustalenia nieważności umowy;**

**II zasądza od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów J. B. i I. B. kwotę 31 421,05 CHF (trzydzieści jeden tysięcy czterysta dwadzieścia jeden franków szwajcarskich 05/100) – wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 maja 2023 r.**

**III oddala żądanie zapłaty z pkt 1 pozwu w pozostałej części;**

**IV umarza postępowanie co do żądań z pkt 3 i 4 pozwu;**

**V koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi**

sędzia Wojciech Waclaw

**Sygn. akt I C 845/21**

## UZASADNIENIE

Powodowie J. B. i I. B. w pozwie skierowanym przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., wnieśli o:

- zasądzenie od pozwanego na ich rzecz solidarnie kwoty 74.003,49 zł oraz kwoty 31.421,05 CHF z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej przez Pozwanego kosztem Powodów bez podstawy prawnej z uwagi na nieważność umowy o (...) nr (...) / (...) z dnia 24 września 2005 r,
- ustalenie, że zawarta między stronami umowa o (...) nr (...) / (...) z dnia 24 września 2005 r jest nieważna;

ewentualnie w razie nieuwzględnienia tych żądań

o zapłatę kwoty 4909,48 zł z tytułu nadpłaty stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą pobrana przez pozwanego, a faktycznie należną pozwanemu z umowy z pominięciem niedozwolonych klauzul oraz ustalenie bezskuteczności klauzul wskazanych w tym żądaniu wskazanych

a nadto zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swych żądań powodowie wskazali, że przed zawarciem umowy nie zostali szczegółowo poinformowani o ryzyku związanym z kredytem indeksowanym do franka szwajcarskiego. W szczególności nie zostali w sposób prawidłowy poinformowani o sposobie ustalania kursów CHF na potrzeby indeksacji kwoty kredytu w związku z jego wypłatą. Nie zostali również w sposób właściwy poinformowani o ryzyku kursowym, a także jak może zmieniać się w związku z tym wysokość rat i całości kredytu do spłaty. Umowa o kredyt została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy dotyczące mechanizmu indeksacji nie były indywidualnie uzgadniane między stronami. Kursy kupna i sprzedaży CHF ustalał bank i publikował je w Tabeli. Powodowie nie mieli żadnego wpływu na treść umowy. W ich ocenie pozwany bank posłużył się niedozwolonymi postanowieniami dotyczącymi waloryzacji wysokości zaciągniętego kredytu oraz wysokości rat spłaty do waluty obcej, skutkujących uzyskaniem przez pozwanego nienależnego świadczenia. Zdaniem powodów do spornych postanowień umownych należą: § 2 ust. 2, § 7 ust. 1, § 9 ust. 10 i § 9 ust. 12 umowy oraz § 2 pkt 19, § 3 ust. 2, § 8 ust. 3, § 9 ust. 4, § 10 ust. 4 i § 11 ust. 4 Regulaminu. Powyższe postanowienia stoją w sprzeczności z obowiązującym prawem, w szczególności w obrocie z konsumentami, co w ich ocenie winno doprowadzić do uznania umowy za nieważną, bądź przynajmniej pozbawioną niedozwolonych postanowień kształtujących mechanizm indeksacji. Powodowie podnieśli również, że nie zostali poinformowani o treści umowy ubezpieczenia niskiego wkładu. Kwestia ubezpieczenia jak i warunków umowy zabezpieczenia nie były bezpośrednio ustalane z powodami. Nie mieli oni żadnych informacji o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego ani nie znali jego zakresu. Zarówno umowa kredytu jak i inne przekazane im dokumenty nie zawierają ogólnych ani szczegółowych warunków ubezpieczenia. Pozwany Bank nie okazał Powodom choćby samego dokumentu przedmiotowej umowy. W konsekwencji powodowie nie mieli możliwości ustalenia warunków ubezpieczenia, jak również nie mieli żadnego wpływu na treść tej umowy, a tym samym nie mieli możliwości oceny, czy kwota, o zapłatę której mógłby wystąpić przeciwko nim ubezpieczyciel w ramach roszczenia zwrotnego, jest kwotą należną, czy też wygórowaną.

Zobowiązani na rozprawie w dniu 21 12 2022 r. do podania podstawy ustawowej bądź umownej dla przeliczenia CHF na PLN oraz zaliczenia na poczet należności w PLN wpłat uiszczanych przez powodów w CHF, skoro zgodnie z twierdzeniami powodów cały mechanizm indeksacyjny łącznie z tabelowym przeliczeniem CHF na PLN byłby z umowy wyeliminowany jako niedozwolony (k. 356v) powodowie pismem z tego samego dnia cofnęli żądanie ewentualne zapłaty w PLN oraz żądanie ustalenia bezskuteczności z pkt 3 i 4 pozwu. umowy (k. 357)

Jednocześnie na zapytanie Sądu, czy kwota dochodzona w CHF w pkt 1 żądana jest również na podstawie bezskuteczności (k. 359) powodowie potwierdzili, iż kwoty tej żądają również w oparciu w oparciu o częściową bezskuteczność umowy. (k. 361)

Powodowie wnosząc w żądaniu ewentualnym o zasądzenie na ich rzecz różnicy pomiędzy kwotą pobraną przez pozwanego jako spłata przedmiotowego kredytu, a kwotą naliczoną z pominięciem niedozwolonych klauzul umownych, w celu wyliczenia tejże nadwyżki w PLN, wnieśli o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Z uwagi jednak na opisaną wyżej modyfikację powództwa pismem z dnia 2 marca 2023 r. powodowie cofnęli wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego (pozew k. 4-19, modyfikacja powództwa k. 357, sprecyzowanie żądania k. 361, cofnięcie wniosku dowodowego k. 366)

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zwrot kosztów procesu. Zaprzeczył wszystkim twierdzeniom strony powodowej za wyjątkiem tych wyraźnie przyznanych. Wskazał, że nie zgadza się

z argumentacją zaprezentowaną przez powodów, podnosząc, że Umowa Kredytu zawarta z Powodami pozostaje w całości w mocy, w szczególności jej postanowienia zgodne są z art. 69 Prawa Bankowego, art. 353<sup>1</sup> k.c. oraz zasadami współzycia społecznego, nadto Umowa Kredytu nie zawiera postanowień bezskutecznych, a Powodom nie przysługuje zwrot jakichkolwiek kwot.

Ponadto pozwany podniósł, że:

- kredyt powodów jest kredytem walutowym,
- powodowie dobrowolnie zrezygnowali z zaciągnięcia kredytu złotowego,
- nie ma żadnych podstaw do stwierdzenia nieważności Umowy Kredytu na podstawie art. 58 Kodeksu cywilnego.
- umowa kredytu nie zawiera jakichkolwiek postanowień, które prowadziłyby do jej sprzeczności z zasadami współzycia społecznego, pozostaje więc w całości zgodna z art. 353<sup>1</sup> k.c.
- umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej mieści się w konstrukcji umowy kredytu wskazanej w art. 69 Prawa bankowego,
- pozwany nie stosował tzw. „przymusu kantorowego” - zgodnie z § 8 ust. 4 Regulaminu powodowie mieli możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie kredytu, bez dodatkowych kosztów, już od momentu podpisania Umowy Kredytu - oznacza to, że nawet uznanie wskazanych przez nich postanowień Umowy Kredytu za abuzywne, na podstawie oceny całości postanowień umownych i wynikających z nich ogółu uprawnień kredytobiorcy, zastosowany w umowie mechanizm indeksacji do CHF nie jest abuzywny,
- kwestionowane przez powodów postanowienia umowne zostały z nimi indywidualnie uzgodnione. Postanowienia te nie naruszają również interesu powodów ani nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami.
- nawet gdyby uznać, że bezskuteczne jest zawarte w Umowie Kredytu odesłanie do kursów publikowanych w Tabeli Kursów, nie oznacza to upadku całego mechanizmu indeksacji. Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 2 kc. Umowa Kredytu obowiązuje bowiem w pozostałym zakresie, tj. skuteczne są wszystkie jej postanowienia poza odesłaniem do Tabeli Kursów, w szczególności w mocy pozostaje sama normatywna treść nakazująca indeksowanie kredytu powodów do CHF.
- (...) zabezpiecza podwyższone ryzyko banku występujące w sytuacji, gdy zabezpieczenie hipoteczne nie jest wystarczające dla pokrycia całkowitego zadłużenia kredytobiorcy.
- postanowienia Umowy Kredytu dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zostały indywidualnie uzgodnione z powodami i zostały wprowadzone do umowy na wyraźny wniosek powodów. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego ma charakter ekwiwalenty i w żaden sposób nie narusza interesów konsumenta i dobrych obyczajów.
- wszystkie świadczenia spełnione przez powodów mają swoją podstawę w łączącej strony Umowie kredytu. Po stronie Pozwanego nie wystąpiło wzbogacenie. Nawet gdyby brak było podstawy prawnej świadczenia, a po stronie Pozwanego wystąpiło wzbogacenie, to w niniejszej sprawie powodowie nie mogą domagać się zwrotu spełnionych świadczeń z uwagi na treść art. 411 pkt 1 i 2 k.c.

Ponadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń oraz zarzucił powodom brak interesu prawnego w żądaniu ustalenia, nadto wskazał, że roszczenia strony powodowej należy kwalifikować jako niezgodne z zasadami współzycia społecznego (odpowiedź na pozew k. 68-123).

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powodowie w dniu 12 września 2005 r. podpisali wniosek kredytowy o kredyt w wysokości 202.120 zł. Jako walutę kredytu wskazali walutę szwajcarską (CHF).

(dowód: wnioski k. 137-139)

W dniu 26 września 2005 r. powodowie jako konsumenci i pozwany bank podpisali umowę o kredyt hipoteczny nr (...)/ (...). Powodowie w umowie oświadczyli, że otrzymali regulamin i akceptują postanowienia w nim zawarte (§ 1 umowy k. 24).

Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy, pozwany udzielił powodom kredytu w kwocie 204.141,20 PLN, zaś zgodnie z § 2 ust. 2 kredyt był indeksowany do CHF po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Celem kredytu było nabycie lokalu mieszkalnego od dewelopera oraz koszty wliczone w kredyt (§ 2 ust. 3 umowy k. 24).

Stosownie do § 7 ust. 1 umowy, kredytobiorcy zobowiązali się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF, obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z tabelą kursów walut obcych Banku (...) S.A. (k. 25).

Splata kredytu miała być dokonana w 408 ratach miesięcznych, obejmujących malejącą część odsetek oraz rosnącą część raty kapitałowej (§ 7 ust. 2 umowy k. 25).

Splata kredytu następować miała przez bezpośrednie potrącanie przez bank należnych mu kwot z rachunku, o którym mowa w § 7 ust. 3 (k. 25).

Zgodnie z postanowieniami § 6 umowy, kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej i wynosił 2,7 % w stosunku rocznym, co stanowiło sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży w wysokości 1,95 p.p., stałej w całym okresie kredytowania (k. 25).

Zgodnie z § 11 ust. 2 umowy, integralną część umowy stanowił między innymi Regulamin oraz cennik Kredyt Hipoteczny/Pożyczka Hipoteczna (k. 25v.).

Stosownie do Regulaminu, w przypadku kredytu w walucie obcej (a takim po myśli § 2 pkt 19 Regulaminu był również sporny kredyt) rata spłaty obliczana była według aktualnego kursu sprzedaży dewiz dla danej waluty, obowiązującego w Tabeli kursów walut obcych banku w dniu spłaty raty (§ 8 ust. 3 Regulaminu k. 32)

Z kolei, w przypadku kredytu w walucie obcej kredytobiorca mógł zastrzec w umowie kredytu, iż bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie banku (§ 8 ust. 4 Regulaminu k. 32).

W myśl § 9 ust. 4 Regulaminu, w przypadku kredytu w walucie obcej, bank w następnym dniu po upływie terminu wymagalności kredytu, dokonywał przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez bank w tabeli kursów walut obcych. Od wymagalnego kapitału wyrażonego w PLN bank naliczał dalsze odsetki w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych (k. 32).

W Regulaminie w § 3 ust. 1 i 2 wskazano, że kredyt jest udzielany w PLN, natomiast może być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów walut obcych (k. 28).

Kredytobiorca mógł dokonać wcześniejszej spłaty kredytu po uprzednim złożeniu pisemnej dyspozycji spłaty kredytu. W przypadku kredytu w walucie obcej kwota wcześniejszej spłaty miała być obliczana według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku tabeli kursów walut obcych z dnia realizacji, wskazanego przez kredytobiorcę w dyspozycji o dokonanie wcześniejszej spłaty. (§ 10 ust. 1, 4 Regulaminu k. 32v.).

§ 11 ust. 4 regulaminu przewidywał możliwość (z zastrzeżeniem warunków opisanych w regulaminie) przewalutowania kredytu z zastosowaniem kursu kupna dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku (...) w przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą lub sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej z Banku (...) w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN (k. 32v.).

Na zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi kosztami ustanowiono między innymi hipotekę kaucyjną na kredytowanej nieruchomości (§ 9 umowy k. 25).

Dodatkowym zabezpieczeniem kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 169.696 PLN było ubezpieczenie kredytów hipotecznym z niskim udziałem własnym kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez bank z (...) S.A. (§ 9 ust. 10 umowy k. 25v.).

Kredytobiorcy zobowiązali się do zwrotu bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 1.239 PLN za pierwszy 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej. Zastrzeżono, przy tym, że jeżeli w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 169.696 PLN, kredytobiorca zobowiązuje się do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-cio miesięczny okres udzielonej bankowi ochrony przez (...) S.A. ochrony ubezpieczeniowej, o czym kredytobiorca został poinformowany przez bank pisemnie (§ 9 ust. 11 i 12 k. 25v.).

Ani w umowie, a w Regulaminie nie wyjaśniono jak konstruowana jest tabela kursów walut obcych. Nie informowano również strony powodowej o sposobie ustalania kursów walut w ramach wymienionej wyżej tabeli.

(bezsporne, umowa oraz Regulamin j.w. )

Kredyt został uruchomiony 29 września 2005 r. w kwocie 204.141,20 PLN, co stanowiło równowartość 82.732 CHF.

(bezsporne a nadto zestawienie k. 38,39)

Aneks nr (...) z dnia 12 września 2011 r. dokonano zmiany w umowie między innymi w tym zakresie, że w § 2 umowy dodano postanowienie wskazujące sposób ustalania kursu wymiany walut obcych. Ponadto strony ustaliły, że zgodnie z nowym brzmieniem § 7 ust. 3 umowy możliwa będzie spłata kredytu w walucie indeksacyjnej CHF.

(dowód: aneks k. 136)

Pismem z dnia 12 maja 2021 r. powodowie wystąpili do pozwanego z reklamacją, w której żądali zapłaty kwoty 151.269,58 zł tytułem nienależnego świadczenia w postaci uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych na rzecz banku w okresie od 24 września 2005 r. do 12 maja 2021 r. w związku z nieważnością przedmiotowej umowy kredytu.

Pismem z dnia 2 czerwca 2021 r. pozwany bank poinformował powodów, że ich reklamacja została rozpatrzona negatywnie.

(dowód: reklamacja k. 52-53, odpowiedź banku k. 54-55)

W okresie od 29 października 2005 r. do 12 maja 2021 r. tytułem spłaty kredytu w PLN uścili na rzecz pozwanego łącznie 58.689,85 zł. Natomiast tytułem spłaty kredytu w CHF uścili na rzecz pozwanego łącznie 31.421,05 CHF.

(niezakwestionowane w części dotyczącej spłat wyliczenia powodów sporządzone na podstawie zestawienia banku k. 48)

Powodowie zawarli sporną umowę w celu sfinansowania zakupu mieszkania. Na realizację celu powodowie potrzebowali środków w PLN i w takiej walucie kredyt został wypłacony deweloperowi. W kredytowanej nieruchomości była zarejestrowana działalność gospodarcza powódki, jednakże faktyczne miejsce jej wykonywania znajdowało się poza przedmiotowym lokalem. Zawierając umowę powodowie nie zostali poinformowani o roli dwóch kursów. Otrzymali informację, że waluta szwajcarska jest stabilna, a kredyt w CHF jest korzystniejszy od kredytu w PLN. Powodowie nie negocjowali umowy, podpisali ją w kształcie zaproponowanym przez bank. Do sierpnia 2011 r. powodowie spłacali kredyt w PLN, następnie – po zawarciu aneksu – spłat dokonywali bezpośrednio w walucie CHF.

Powód na rozprawie w dniu 19 października 2022 r. a powódka na rozprawie w dniu 21 grudnia 2022 r. oświadczyli, że są świadomi konsekwencji uznania umowy za nieważną i godzą się na nie.

(dowód: przesłuchanie powoda k. 337-338, przesłuchanie powódki k. 356)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Opisany powyżej stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty dołączone do akt, których to autentyczność i wiarygodność nie była kwestionowana, nadto w oparciu o zeznania powodów. Jeśli zaś chodzi o zeznania świadka strony pozwanej – te niewiele wniosły do sprawy, stanowiąc jedynie ewentualne pośrednie źródło wiedzy co do pewnych praktyk i procedur Banku, nie odnoszących się wprost do tej konkretnej sprawy.

I tak też świadek M. K. wskazał, że nie zajmował się bezpośrednią obsługą klienta. Do jego obowiązków należał nadzór nad częścią sieci placówek detalicznych w województwie warmińsko-mazurskim. W swoich zeznaniach świadek często wskazywał, że nie pamięta albo nie zna odpowiedzi na zadane pytania.

W świetle tak ustalonego powyżej stanu faktycznego żądanie ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu wynikającego ze spornej umowy kredytu oraz żądanie zapłaty oparte na nieważności umowy podlegało oddaleniu, uwzględnieniu w części dotyczącej zwrotu uiszczonych środków w CHF podlegało zaś żądanie wywodzone z częściowej bezskuteczności umowy.

Między stronami bezsporny był przy tym fakt zawarcia umowy kredytu o określonej treści, którą to obrazują załączone do pozwu i odpowiedzi na pozew kopie umowy i innych dokumentów.

Strony natomiast od początku inaczej interpretowały charakter umowy jak i jej skutki (lub ich brak) w kontekście choćby zawartych w umowie klauzul indeksacyjnych oraz wypełnienia innych warunków jakie ważna umowa kredytowa winna spełniać, bądź jakie winny spełniać poszczególne jej postanowienia, również w kontekście zarzucanej pozwem ich „niedozwoloności” z art. 385<sup>1</sup> kc.

Strona pozwana bowiem konsekwentnie wskazywała, iż ta konkretna umowa czyni zadość wszystkim wymaganiom ważnej i w pełni prawnie skutecznej. Nadto pozwany wskazał, że indeksacja była zgodna z wolą stron z oferty banku, który oferował kredyt złotowy i walutowy indeksowany.

Na poparcie swego stanowiska pozwany przy tym przywołał liczne orzecznictwo sądów powszechnych, a także SN, nadto liczne poglądy doktryny, wskazując na szeroką akceptację tego rodzaju konstrukcji umów, jak i zawartych w nich klauzul waloryzacyjnych.

Jednocześnie konsekwentnie kwestionował twierdzenia i ocenę strony powodowej co do abuzywności zawartych w umowie postanowień.

W ocenie Sądu, przedstawiona przez pozwanego argumentacja, w kontekście zgłoszonego pozwem żądania zapłaty wywodzącego się z nieważności umowy – mogła w zakresie tego żądania pozwu i w stanie faktycznym tej konkretnej sprawy odnieść zamierzony skutek (choć co do niedozwolonego charakteru przywołanych w pozwie postanowień nie mogła być uznana za trafioną, o czym to będzie jeszcze mowa).

W celu ustalenia czy żądanie strony powodowej w zakresie ustalenia nieważności i zapłaty opartej na nieważności umowy jest zasadne, należało dokonać jej oceny w pierwszej kolejności w zakresie tego, czy umowa, jedynie z uwagi na zawarty w niej mechanizm indeksacyjny, z założenia wypełnia warunki umowy ważnej, w razie zaś uznania iż wypełnia, czy występują w niej postanowienia, które są abuzywne i jakie są skutki tejsze abuzywności.

Sąd dokonując w tej mierze swych ustaleń, oparł się nie tylko na dokumentach złożonych w toku postępowania przez strony, ale także na zeznaniach strony powodowej, które to jako rzeczowe i faktycznie spójne, znajdowały swe oparcie w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym.

Strona powodowa upatrywała podstawą żądania zapłaty opartego na nieważności umowy kredytowej przede wszystkim w sprzeczności z naturą (właściwością) stosunku zobowiązaniowego. Dodatkowo strona powodowa wskazywała, że zastosowana w umowie konstrukcja indeksacji obciążona jest wadą, która dyskwalifikuje umowę, ponieważ prowadzi do jej nieważności czy upadku.

Sąd w toku niniejszego postępowania podzielił ostatecznie argumentację dotyczącą tego, iż zastosowana konstrukcja zawartej umowy, pomimo jej mankamentów o których będzie jeszcze mowa, wbrew stanowisku strony powodowej odpowiada w realiach niniejszej sprawy ogólnie przyjętej konstrukcji umów kredytowych.

Przypomnieć tu należy, iż zgodnie z art. 69 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w ramach tej umowy bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu i z tej definicji należało wyjść przechodząc do dalszych rozważań.

W ustępie 2 przywołanego przepisu, ustawodawca wskazał też na zasadnicze elementy konstrukcyjne umowy kredytowej wśród których wyróżnia się między innymi kwotę i walutę kredytu oraz cel na który kredyt został udzielony.

Jak wynika z treści zawartej pomiędzy stronami umowy, stosownie do jej postanowień, strony umówiły się, że kwota kredytu w wysokości wskazanej w umowie w PLN, czyli wyrażona w walucie polskiej, po uruchomieniu kredytu zostanie w drodze indeksacji przeliczona na walutę franka szwajcarskiego i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. Znane są zatem strony umowy, kwota oraz waluta kredytu (w złotych), cel na jaki został on udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i stopy Libor) oraz inne niezbędne warunki umowne mniej istotne, lecz typowe dla tego rodzaju kredytu.

Umowa stron zawiera zatem - jak już wspomniano - elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi co do zasady jej dopuszczalny oraz akceptowalny przez ustawodawcę wariant, o czym świadczy choćby treść wprowadzonego (co prawda poniewczasie) art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r.

Jakkolwiek też zmiana ta nie obowiązywała w czasie zawarcia umowy, to jednak stanowi wyraz „ustawowego” i tym samym jak należy uznać z tego punktu widzenia, wiążącego zapatrywania co do tego, iż samo odniesienie bieżącej wysokości świadczenia kredytowego do waluty obcej w zakresie ustalenia salda i spłaty kredytu, co do zasady nie jest sprzeczne z jego normatywną treścią i istotą.

Jest to nadto konstrukcja dopuszczalna na podstawie art. 353<sup>1</sup> k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego, jej istota polegała bowiem na stworzeniu przez Bank możliwości wykorzystania przez stronę powodową określonej kwoty pieniędzy w walucie polskiej z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie jej równowartości z dodatkowym zastosowaniem miernika waloryzacyjnego (indeksacyjnego) w postaci kursu waluty szwajcarskiej.

Takie też rozwiązanie znajduje potwierdzenie w art. 358<sup>1</sup> k.c., który w § 2 wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości, przy czym w orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się, że w omawianym

przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (por. wyroki SN w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06).

Jak wynika z treści złożonego wniosku, strona powodowa wniosła o udzielenie kredytu w PLN, ale określonego (indeksowanego) w walucie szwajcarskiej. Z kolei w podpisanej umowie jasno określono, że Bank ma postawić do dyspozycji strony powodowej kwotę PLN, zaś strona powodowa miała w terminach poszczególnych rat zwracać kredyt wyłącznie w walucie polskiej, w kwocie stanowiącej równowartość każdorazowej raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej (po odpowiednim, uprzednim przeliczeniu).

Oznaczało to, że choć walutą zobowiązania kredytowego był złoty, tak jak walutą jego wykonania przez stronę powodową miał być PLN, saldo „początkowe” i każda rata miała być odpowiednio „indeksacyjnie” odniesiona do kursu waluty na dzień wypłaty, każdorazowej wysokości raty i kursu waluty na dzień spłaty.

Jest zatem oczywistym, iż sporna umowa zawiera niezbędne elementy konstrukcyjne umowy kredytu bankowego, stanowiąc tym samym jeden z wariantów umowy nazwanej, o której wcześniej była mowa, niesprzeczny z obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa bankowego i kodeksu cywilnego.

Jeśli zaś ewentualnie chodzi o związane z indeksacją, niewątpliwie z istoty swej występujące ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia, z zasady może mieć ono efekt „obosieczny” w tym znaczeniu, iż w zależności od zwyżki lub zniżki kursu będzie niosło ze sobą konsekwencje negatywne dla jednej lub drugiej strony, nie zaś wyłącznie dla kredytobiorcy, co szerszego uzasadnienia z przyczyn oczywistych nie wymaga.

Tym samym i w tej płaszczyźnie nie sposób przyjąć, by z założenia konstrukcja umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej była sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego równomiernie obciąża obie strony.

Skoro zatem sama indeksacja do CHF stanowi element co do zasady jednoznacznie sformułowany i tym samym prawnie dopuszczalny element świadczenia głównego umowy (tak stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych, które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy - pkt 44 powołanego wyroku) - nie może ona sama przez się i z założenia stanowić podstawy nieważności umowy.

Inną natomiast sprawą jest to czy, oraz jaki efektywny wpływ na możliwość zachowania prawnej skuteczności umowy wywierają klauzule wskazywane w pozwie jako niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> kc, czyli te które nakazują dokonywać dozwoloną co do zasady indeksację w oparciu o ustalone jednostronnie przez bank kursy tabelowe.

W zakresie konsumenckiego charakteru przystąpienia do umowy przez stronę powodową wskazać jedynie dla porządku należy, że fakt zarejestrowania w kredytowanej nieruchomości działalności gospodarczej prowadzonej przez powódkę, nie może determinować uznania, że sporna umowa kredytu była związana bezpośrednio z prowadzoną przez nią działalnością. Z zeznań powódki wynika jasno, iż działalność gospodarcza prowadzona jest poza kredytowanym lokalem. Brak jest zatem w ocenie Sądu podstaw do przyjęcia by te zeznania zakwestionować i uznać, że analizowana umowa pozostaje w bezpośrednim związku z prowadzoną przez powódkę działalnością gospodarczą, co prowadzi do wniosku, że w chwili zawierania umowy powodowie spełniali przesłanki uznania ich za konsumentów, zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Niezgodnione zaś są te postanowienia



umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W uchwale SN podjętej w sprawie o sygnaturze III CZP 29/17, mającej moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy wskazał, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Zgodnie też z utrwalonym już orzecnictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

Przywołane wyżej tezy i poglądy w pełni przystają do stanu faktycznego niniejszej sprawy, bowiem w sprawie ustalonym zostało, że klauzule waloryzacyjne w zakresie w jakim odwoływały się do tabeli kursów pozwanego banku nie zostały indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcami i w tej mierze należy w pełni zgodzić się ze stanowiskiem strony powodowej.

W tychże klauzulach, dotyczących przeliczenia kwoty wypłaconego kredytu na saldo w CHF jak i przeliczania poszczególnych wpłat rat kredytu z PLN na CHF (np. § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 umowy, § 8 ust. 3 Regulaminu) ukształtowano w ocenie Sądu prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Dość jedynie wskazać, że pozwany odwoływał się tu do kursu obowiązującego w kredytującym banku, zgodnie z Tabelą kursów walut kupna/sprzedaży obowiązującą w Banku, nie wskazując, a co najważniejsze nie uzgadniając indywidualnie zasad określania sposobu ustalania kursu wymiany walut.

Bez wątpienia strona powodowa nie miała żadnego wpływu na zasady ustalania kursu waluty CHF niezbędnego do ustalenia wzajemnych zobowiązań stron, co jasno wynika z jej zeznań.

W ocenie Sądu postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wypłaconego i spłaconego kredytu do waluty obcej dotyczą głównych świadczeń stron umowy kredytu w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c., co oznacza, że postanowienia takie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego (art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. drugie k.c.). W razie uznania ich zaś za niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorcę, który zawiera umowę jako konsument, konieczne staje się również rozważenie skutków tego stanu rzeczy.

W powyższym kontekście w pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż wprowadzenie do umowy stron „klauzul waloryzacyjnych” (indeksacyjnych) spowodowało, że wysokość zobowiązań wynikających z umowy podlegała co najmniej dwukrotnemu przeliczaniu z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty, przy czym mechanizm ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła tylko do kursu waluty określonego w Tabeli Kursów obowiązującej w Banku.

Oznacza to, że zgodnie z umową Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania umownego kursu waluty, zaś strona powodowa nie miała na ten kurs żadnego wpływu, zatem postanowienia o których mowa, nie były uzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c.

W ocenie Sądu należało zatem za stroną powodową uznać, że wszelkie postanowienia odwołujące się do kursów waluty indeksacyjnej i możliwości jej samodzielnego ustalania w ramach tabeli były sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy strony powodowej w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorcę ryzyka

wynikającego z bankowego ustalenia kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu w istocie, poprzez ukształtowanie kursu waluty CHF, określoną swobodę w zakresie ustalania wysokości zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu. Dotyczyło zresztą to i rzutowało nie tylko na spłatę, lecz również na szereg innych aspektów realizacji umowy. Dość jedynie wskazać, iż kwestionowane postanowienia wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu (saldo) w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN. Rzutowało zatem na kluczowy element umowy jakim jest saldo początkowe w wyrażone w CHF.

Mając na uwadze przywołane wcześniej stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r., należało równocześnie poddać ocenie, czy wzmiankowane klauzule są wystarczająco jednoznaczne, skoro wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane z sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco naruszający interesy strony powodowej jako konsumenta.

Otóż za brakiem jednoznaczności w rozumieniu Dyrektywy przemawia choćby przywołane wcześniej mało czytelne rozmieszczenie kwestionowanych postanowień w różnych jednostkach redakcyjnych umowy i Regulaminu wcześniej wskazanych, co niewątpliwie z informacyjnego i „świadomościowego” punktu widzenia utrudnia ich całościową, wszechstronną analizę, a nade wszystko i może przede wszystkim przemawia opisane już wcześniej odwołanie się do Tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez przybliżenia sposobu ustalania kursu, a co za tym idzie faktycznie bez wskazania sposobu ustalania bankowych kursów waluty, co nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących stąd dla kredytobiorcy.

Tak sformułowane postanowienia nie mogą tym samym być uznane za wystarczająco jednoznaczne.

Brak ściślejszych regulacji umownych dotyczących sposobu ustalania tych kursów sprawia, że mogły być one z góry i co do zasady jednostronnie wyznaczane przez Bank.

Tej choćby potencjalnej - ale arbitralności - nie może przy tym zmieniać potencjalna okoliczność, że kursy faktycznie były powiązane z sytuacją gospodarczą, czy też sytuacją kursową na rynku międzybankowym, bowiem kredytobiorca na owo powiązanie bądź jego potencjalny brak, nie miał żadnego wpływu.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umów kredytu bankowego za w pełni ugruntowany należy przyjąć pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Zarówno bowiem wysokość salda początkowego wyrażona w CHF dla kredytu udzielonego i wypłaconego w walucie polskiej, jak i wysokość w jakiej spłaty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Tym samym miała ona umowne narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym, skoro przynajmniej teoretycznie mogła je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu.

Przyznanie sobie takiego jednostronnego uprawnienia do niekrępowanego i swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy musiało tym samym prowadzić do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy strony powodowej w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., przy czym ustalenie powyższego musi dotyczyć oceny na datę zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.c. – por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Wymaga przy tym podkreślenia, iż bez znaczenia jest to, czy z takiej możliwości Bank faktycznie w toku realizacji umowy korzystał.

Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. cyt. uchwała SN z 20.06.2018 r.).

Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany faktycznie wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował, czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorców.

Stąd też zbędnym było prowadzenie postępowania dowodowego w tym kierunku, a ewentualne wnioski dowodowe idące w tym kierunku jak np. o opinie biegłego podlegały pominięciu.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące jednostronnego ustalania i stosowania dwóch różnych rodzajów kursów miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., a w związku z tym nie wiążą strony powodowej, co z założenia od strony prawnego związania stron nakazuje ich eliminację z treści umowy.

Nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie bowiem z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18, w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje, zaś w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku TSUE).

Nie jest przy tym możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku TSUE), zaś w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych spowoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku TSUE).

Przenosząc powyższe rozważania i uwagi na grunt stanu faktycznego i procesowego niniejszej sprawy należało uznać, że brak wzmiankowanej możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. poprzez sięgnięcie do obiektywnego miernika czy przelicznika w postaci kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

W szczególności brak tu wprost możliwości zastosowania normy art. 358 § 2 k.c., a to z tej choćby przyczyny, że przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych

postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia.

Skoro tak, niemożliwym jest stosowanie w tej mierze przepisu, który w czasie zawarcia umowy nie obowiązywał.

Nawet przy interpretacji „życzliwej” w tym zakresie dla strony pozwanej tj. gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, co oznacza nadal brak możliwości ustalenia wysokości kwoty w CHF, do jakiej Bank miałby zwaloryzować postawioną do dyspozycji strony powodowej kwotę w PLN, w wykonaniu umowy kredytu.

Jeśli też chodzi o zastosowanie tego przepisu „wprost”, to tu wskazać należy, iż wzmiankowana jednostka redakcyjna Kodeksu Cywilnego nie dotyczy przeliczeń waluty na pieniądź polski przy każdej potrzebie, możliwości, czy konieczności takiego przeliczenia, lecz w konkretnej sytuacji prawnej i faktycznej opisanej w § 1 tego przepisu. Nie ma też wątpliwości, iż przepis ten musi być rozpatrywany całościowo, co oznacza iż § 2 art. 358 kc określa jedynie kurs przeliczenia w sytuacji opisanej w § 1, który to stanowi, że prawo wyboru waluty, w której spełnione ma być zobowiązanie, przysługuje wyłącznie dłużnikowi.

Określone zaś w § 3 tego przepisu prawo wyboru wierzyciela dotyczy jedynie kursu, według którego jest określana wartość waluty obcej, jeżeli dłużnik dokona wyboru waluty polskiej.

Przenosząc te uwagi na grunt sprawy niniejszej należy dojść do wniosku, iż przepis ten normatywnie nie przystaje wprost do sytuacji wypłaty kwoty kredytu oraz jego sposobu spłaty, kiedy to dłużnik może dokonać wyboru waluty polskiej w spełnieniu świadczenia, które miało być pierwotnie spełnione w CHF.

Przeliczenie bowiem w sprawie niniejszej nie dotyczy uprzedniego wyboru waluty spełnienia świadczenia przez dłużnika, którym była strona powodowa, bowiem takowego wyboru w ogóle strona powodowa nie dokonywała, bo dokonać w świetle postanowień o obowiązku spłaty w PLN nie mogła. Podobnie Bank względem strony powodowej miał efektywnie „do wypłaty” stronie powodowej kwotę w PLN, która należało „wtórnie” poddać przeliczeniu na saldo w CHF. Przepis art. 358 § 2 kc nie dotyczy zaś każdego przeliczenia pomocnego przy każdej waloryzacji czy indeksacji, lecz sytuacji jaka w istocie nie miała miejsca w sprawie niniejszej.

W ocenie Sądu niedopuszczalnym zaś z punktu widzenia „dyrektywnej” i kodeksowej ochrony konsumenta byłoby stosowanie na jego niekorzyść jakiegokolwiek analogii, której to stosowanie jest wyjątkiem i winno być traktowane (w szczególności w zakresie ochrony praw konsumenta) wyjątkowo i restryktywnie. (por. co do stosowania art. 358 kc w szczególności wyrok SA w Katowicach z dnia 13 kwietnia 2022 r. - V AGa 372/20, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 marca 2020 r. - I ACa 635/19)

Poczynione powyżej rozważania jakkolwiek nie odnoszą się wprost do nieważności i nie odzwierciedlają bezpośredniego przełożenia wskazanej powyżej i szczegółowo omówionej abuzywności przywołanych w pozwie klauzul wprost na nieważność całej umowy – to jednak odzwierciedlają jej istotne mankamenty, które winny podlegać eliminacji.

Co do konsekwencji tego stanu rzeczy - świetle wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego z elementem indeksacji do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca jej sposobu, rozważyć należy dwie zatem możliwości rozstrzygnięcia.

Pierwsza, to ustalenie, że po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron, druga zaś możliwość rozstrzygnięcia to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej

funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego.

Odnosząc te uwagi do rozpoznawanej sprawy należy na gruncie ustaleń faktycznych i analizy prawnej umowy kredytu zawartej z konsumentami opowiedzieć się za możliwością wyeliminowania z umowy klauzul niedozwolonych, o których była mowa wcześniej, a wymienionych w uzasadnieniu pozwu, z pozostawieniem w mocy pozostałej części umowy jako ważnej umowy kredytu bankowego, udzielonego w złotych polskich.

Skoro w umowie klauzula indeksacyjna z przyczyn wcześniej opisanych winna być uznana za nieobowiązującą wobec strony powodowej na podstawie art. 385<sup>1</sup> kc, dało to podstawę do stwierdzenia, że odpadła podstawa prawna dla tejże klauzuli, mimo że co do zasady klauzula taka była jak wcześniej wspomniano, dopuszczona do zastosowania w prawie polskim.

W ocenie Sądu jednakże usunięcie jej z umowy jako postanowienia niedozwolonego nie musi powodować unieważnienia (nieważności, upadku) całej umowy, tym bardziej, gdy uzna się za obowiązujące świadczenie pozwanego Banku i strony powodowej w walucie polskiej, która dopiero zależnie od woli stron mogła być albo nie, indeksowana do obcej waluty.

Tym samym, w istocie pozostaje do rozważenia kwestia prawnej możliwości zachowania oprocentowania od udzielonej kwoty kredytu w złotych, skoro jest to niezbędny element konstrukcyjny umowy kredytu, a po wyeliminowaniu klauzul niedozwolonych, pozostała jej część uzna się za obowiązującą (bowiem od ustalonej kwoty kredytu należą się odsetki).

Skoro też zwrot kredytu obejmowałby kwotę nominalną przekazaną przez pozwany Bank na cel objęty umową kredytową i odsetki, rozważyć należało, czy możliwe jest pozostawienie oprocentowania według postanowień umowy, to znaczy w oparciu o stawkę LIBOR oraz marżę procentową.

Jakkolwiek to ostatnie może rodzić wątpliwości o tyle, że z istoty stawki LIBOR oraz z treści umowy wynika stosowanie tej stawki jedynie do kredytów z elementem walutowym, to jednak w umowie inna stawka nie występuje, w tym WIBOR odnoszący się w czasie zawierania umowy do kredytów opiewających na złote.

Z całą pewnością żadna ze stron umowy kredytowej w czasie jej zawarcia nie brała w ogóle pod uwagę takiego rodzaju i wysokości oprocentowania tj. WIBOR, z tego choćby powodu (przy założeniu istnienia ryzyka indeksacji), że umowa taka byłaby pozbawiona swej oczywistej finansowej atrakcyjności i ekonomicznej racjonalności. Nie ma więc powodu, aby oprocentowanie było odnoszone do innej stawki niż umownie przewidziany LIBOR, przy czym takie rozwiązanie dostatecznie i sprawiedliwie waży interesy obu stron umowy.

W szczególności nie sposób uznać, by pozostawienie umowy jako takiej na opisanych wyżej warunkach, naruszałoby interes strony powodowej, co szerszego uzasadnienia nie wymaga. Dość jedynie wskazać, iż eliminacja indeksacji w powiązaniu ze znikomej wysokości oprocentowaniem, stawia stronę powodową w sytuacji niepomnie lepszej niż np. kredytobiorców, którzy w tym samym czasie zaciągnęli kredyt w PLN wraz z dużo wyższym oprocentowaniem wg stawki opartej na dużo wyższym wskaźniku WIBOR.

Jest z kolei zachowany i mieści się w kategoriach szeroko pojętej proporcjonalności dyrektywny efekt lub cel „odstraszający” (prewencyjny) wobec Banku, co również szerszego uzasadnienia nie wymaga, zważywszy choćby na porównanie z sytuacją hipotetycznego, a dochodzonego pozwem ustalenia nieważności czy upadku całej umowy.

Sąd natomiast nie zgadza się z zapatrywaniem, iż skoro indeksacja zostaje wyeliminowana, to w istocie dochodzi do eliminacji lub niedookreślenia świadczenia głównego strony, które prowadzi do takich braków w essentialia negotii umowy, które skutkują upadkiem i całkowitą jej nieważnością.

Zważyć bowiem należy, iż można rozróżnić klauzule określające wprost wysokość świadczenia głównego i określające jedynie mechanizm obliczenia wysokości świadczenia głównego, do których to można byłoby z punktu widzenia stosowania Dyrektywy 93/13 zaliczyć klauzule indeksacyjne w niniejszej sprawie. W orzecznictwie można odnaleźć stanowisko, że postanowienia tego rodzaju nie określają bowiem wprost wysokości świadczenia głównego, a jedynie mechanizm obliczenia go ex ante lub późniejszej zmiany (tak np. SN w uchwale z 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07 (OSNC 2008, nr 7–8, poz. 87) oraz w wyrokach: z 13 maja 2005 r., I CK 690/04 (LEX nr 407119), z 2 kwietnia 2015 r., I CSK 257/14 (LEX nr 1710338). Tego rodzaju zawężające rozumienie pojęcia „świadczenia główne” w pełni odpowiada przy tym ogólnej konieczności wąskiego rozumienia wyjątku z art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c., jednoznacznie, jak była mowa, stwierdzonej przez SN – tak również wprost wyrok z 13 maja 2005 r., I CK 690/04 (LEX nr 407119).

Powyższe uwagi dotyczą co prawda stosowania art. 385<sup>1</sup> kc, niemniej jednak mogą stanowić pewną wskazówkę interpretacyjną w zakresie dyrektywnej oceny ważności i ewentualnego upadku umowy kredytu indeksowanego walutą obcą. Warto w tym miejscu zauważyć i powtórzyć pogląd dotyczący natury klauzul wymiany czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych, wskazujący, iż te wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, nie tyle określają wprost główne świadczenia, lecz określają faktycznie główny przedmiot umowy.

Nie wdając się w szczegółową analizę językową i prawną określenia „przedmiot umowy” – bez ryzyka popełnienia błędu można tu wyrazić pogląd, iż przedmiot umowy jest tu pojęciem szerszym i nie jest tożsamy z postanowieniami przedmiotowo istotnymi umowy, warunkującymi jej prawny byt. Stąd też eliminacja elementu mającego jedynie pośredni wpływ na wysokość świadczenia głównego, nie musiała prowadzić do niemożności jej dalszego wykonywania i tym samym jej upadku.

W tym miejscu należy odwołać się także do uchwały Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2022 r., sygn. akt: III CZP 40/22, w której dano wyraz zapatrywaniu, iż „Sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385(1) KC.”

Odczytując treść powyższej uchwały, należało dojść do przekonania, iż z jednej strony potwierdzono w uchwale to, iż zawarcie takich, a nie innych, szeroko opisanych w pozwie postanowień, nie tworzy stanu sprzeczności całej umowy z naturą umowy kredytu jako takiego, a jedynie co najwyżej stan sprzeczności z nią ściśle określonych postanowień „sprzeczne (...) są postanowienia”, z drugiej zaś, co może ważniejsze i wręcz kluczowe - ów stan rzeczy nie pociąga sam przez się sytuacji nieważności samych postanowień, (należy oczywiście konsekwentnie przyjąć, iż tym bardziej nie kreuje stanu nieważności całej umowy), lecz stan bezskuteczności wobec konsumenta o jakim mowa w art. 385<sup>1</sup> kc.

Warto jedynie przywołać fragmenty uzasadnienia uchwały odnoszące się co do tego, że „Zastosowanie sankcji właściwej dla niedozwolonych postanowień umownych oznacza również, że w odniesieniu do skutków eliminacji klauzuli abuzywnej zastosowanie znajduje art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., zgodnie z którym, jeżeli postanowienie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Oznacza to, że nie stosuje się wówczas art. 58 § 3 k.c., a bez znaczenia jest, czy strony (a w praktyce przede wszystkim kontrahent konsumenta) zawarłyby umowę bez takiej klauzuli” oraz , że „Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W ocenie Sądu Najwyższego (zgodnie ze stanowiskiem zajmowanym w doktrynie, a wbrew stwierdzeniu zawartemu obiter dicta w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, OSNC 2011, nr 9, poz. 95), za inny przepis w rozumieniu cytowanego artykułu może być uznany także art. 385<sup>1</sup> k.c. Powyższy wniosek oznacza, że postanowienie wykraczające poza granice swobody

umów w rozumieniu art. 353<sup>1</sup> k.c., które z tej przyczyny może być jednocześnie zakwalifikowane jako niedozwolone postanowienie umowne, nie jest bezwzględnie nieważne, ale nie wiąże konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.”

Fakt zatem, iż niedozwolone postanowienie narusza zasadę swobody umów, nie pociąga za sobą nieważności umowy.

Ważnym jest tu z kolei dla upadku umowy obiektywny brak możliwości jej wykonania w sposób zgodny z głównym charakterem umowy i przy zachowaniu tego głównego charakteru.

Jeżeli od strony znaczeniowej uznać, iż „charakter” to w ogólności właściwość czy specyfika, zaś „główny” oznaczać winno tyle co zasadniczy a nie np. dodatkowy czy poboczny, to oznacza, iż usunięcie indeksacji jako jedynie elementu „uaktualniającego” wartość świadczeń na wypadek nie tyle istotnej zmiany siły nabywczej PLN, ile właściwie relacji kursów obu walut, stanowiącego jedynie dodatkowy element „zabezpieczający” interes strony (w tym teoretycznie również kredytobiorcy w razie hipotetycznego spadku kursu CHF), nie może w istocie zmienić głównego charakteru przedmiotu umowy.

Tym głównym przedmiotem tak prawnie jak i ekonomicznie jest bowiem udostępnienie kwoty pieniężnej i jej spłata wraz odsetkami - i ten to przedmiot umowy już bez indeksacji, może być jak to już wcześniej powiedziano w pełni zachowany i faktycznie realizowany, oczywiście z większym lub mniejszym, ale „dyrektywnie” w pełni dozwolonym uszczerbkiem dla interesu strony kredytującej.

Sądowi znany jest też zauważany w orzecznictwie sądów powszechnych, kierunek orzeczniczy, skłaniający się ku ustalaniu nieważności umów kredytowych indeksowanych do CHF, gdzie przywoływany jest, dość skrótowo zresztą potraktowany pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z 13 kwietnia 2022 r. ( (...) 15/22), a dotyczący tego, że wyeliminowanie ryzyka kursowego charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie oprocentowania ze stawką LIBOR stanowi ingerencję w treść umowy równoznaczną z przekształceniem jej w umowę o istocie i charakterze odbiegającym od zgodnego zamiaru stron.

W ocenie Sądu w składzie rozpoznającym tę sprawę, pogląd ten w istocie zdaje się podważać normatywny sens i funkcjonalną rację przepisu art. 385<sup>1</sup> k.c., którego zasadniczym i najważniejszym celem „sanującym” jest właśnie wyeliminowanie z umowy tego, i tylko tego co „nieuczciwe”.

(...) zaś całego węzła łączącego strony, żadną miarą nie idzie w kierunku przywrócenia równowagi stron, o którą zabiega strona powodowa, lecz prowadzi faktycznie do stanu, którego to obie strony nigdy nie chciały osiągnąć, co szerszego uzasadnienia z przyczyn oczywistych nie wymaga.

Z kolei wychodząc z treści, konstrukcji i celu art. 385<sup>1</sup> kc, należy stwierdzić oczywistą prawdę, iż każda płynąca z tego przepisu eliminacja, zwykle prowadzi do skutku, którego strony w dacie zawarcia umowy zgodnie nie przewidywały i idąc tym tokiem rozumowania zawsze można twierdzić ( z przyczyn wcześniej wyłożonych zdaniem Sądu błędnie), że pozostawiony w mocy kształt umowy odbiega od zgodnego zamiaru stron, skoro z założenia wskutek wzmiankowanej eliminacji postanowień siłą rzeczy będzie odbiegał, bo taki jest jego ustawowo przewidziany, normatywny skutek.

Warto jedynie przywołać tu jedno z ostatnich orzeczeń TSUE z 16 marca 2023 (sprawa 6 – C/22), gdzie uwypuklone jest poszanowanie ochrony przyznanej konsumentowi przez Dyrektywę 93/13, rozumianej przede wszystkim jako „zagwarantowanie przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej konsument ten znajdowałby się w braku takiego nieuczciwego warunku”

Nie jest zatem dyrektywnym celem samym w sobie stworzenie stanu dla konsumenta o wiele korzystniejszego niż ten w którym znajdowałby się w braku takiego nieuczciwego warunku (a takim niewątpliwie oczywiście korzystniejszym stanem na tle pozbawionej indeksacji umowy ze „zwykłym” oprocentowaniem jest unieważnienie umowy), lecz właśnie wzmiankowane „przywrócenie”, którego to oczywistym - tak prawnym jak i ekonomicznym - odzwierciedleniem jest eliminacja niedozwolonej indeksacji.

Warto jedynie zauważyć, iż niejako w opozycji do przywołanego wcześniej orzeczenia SN z 13 kwietnia 2022 r., Sąd Najwyższy w wydanym w tym samym niemal czasie wyroku z 1 czerwca 2022 r. w sprawie II CSKP 364/22 stwierdził właśnie w odniesieniu do umowy kredytu indeksowanego stosowanej przez inny bank, że postanowienie umowne dotyczące marży banku w odniesieniu do ustalania kursu franka szwajcarskiego ma charakter samodzielny, co pozwala na eliminację jedynie elementu odnoszącego się do modyfikacji średniego kursu NBP marżą banku.

Jak widać zatem i w tym zakresie dochodzi do bardzo różnych rozstrzygnięć SN, z których jedno prowadzi do nieważności umowy kredytu indeksowanego, a drugie do niewielkiej jedynie korekty rozliczeń, a powtórzyć należy, że celem art. 385<sup>1</sup> k.c. jest poszukiwanie sprawiedliwie pojmowanej równowagi, poprzez sądowe wyeliminowanie z umowy wyłącznie samej „nieuczciwości”.

Rozwiązaniem zatem adekwatnym dla osiągnięcia dyrektywnej równowagi winno być więc rozwiązanie pośrednie w postaci pozostawienia umowy w formule „nieskażonej” nieuczciwymi warunkami, która to formuła jak powiedziano, jest bardzo korzystna dla kredytobiorców, ponieważ nie uzyskaliby nigdy oferty opartej na tak niskim oprocentowaniu.

Warto jedynie na koniec dla poparcia tego stanowiska przywołać jedno z ostatnich orzeczeń SN, gdzie rozważania i poglądy po części zbieżne jak się wydaje z wyżej przedstawionym poszły w tym samym kierunku gdzie kredyt denominowany (indeksowany, waloryzowany) nie został uznany za nieważny jedynie z uwagi na niedozwolony charakter zawartych w jego umowie klauzul, w uzasadnieniu orzeczenia wskazano też, że ochrona prawna konsumenta płynąca z Dyrektywy oraz art. 385<sup>1</sup> jakkolwiek ma szczególny charakter – to jednak nie ma charakteru nieograniczonego.

W zaistniałej sytuacji sądowe doprowadzenie właśnie do dochodzonego pozwem skutku w postaci upadku całej umowy, byłoby w ocenie Sądu Okręgowego udzieleniem nieuzasadnionej ochrony wykraczającej poza określone wyżej ustawowe i dyrektywne granice.

Tym samym, skoro wzmiankowana wcześniej eliminacja niektórych postanowień jest możliwa bez uszczerbku dla całej umowy, a umowa nie jest z przyczyn wcześniej szczegółowo wyłuszczonej nieważna - powództwo co do ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy spornego kredytu i zapłaty związanej tylko z nieważnością umowy należało oddalić jak w pkt I wyroku.

Skutkiem oddalenia żądania zapłaty związanej z nieważnością jak w pkt I aktualnym stało się rozliczenie umowy (zgodnie z tym co zostało powiedziane) jako umowy kredytu udzielonego i spłacanego w PLN. Jednakże i to żądanie nie zostało uwzględnione w całości.

Powodowie dokonując modyfikacji powództwa cofnęli żądanie ewentualne z pkt 3 i 4 pozwu, jednakże dalej, pozostając przy cofnięciu częściowym powództwa na jednoznaczne zapytanie Sądu co do dochodzonej w pkt 1 pozwu kwoty CHF wskazali, że kwota ta dochodzona jest zarówno na wypadek ustalenia nieważności umowy bądź stwierdzenia jej częściowej bezskuteczności (k. 357 i k. 361), po czym powodowie cofnęli wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, tym samym rezygnując procesowo z ustalenia bezskuteczności i dochodzenia zapłaty w PLN z częściowej bezskuteczności. (k. 366)

Wobec cofnięcia zatem powództwa w zakresie pkt 3 i 4 pozwu – co do tych punktów postępowanie w pkt III wyroku umorzono, co finalnie sprowadziło się z uwagi na modyfikację „cofnięcia” do umorzenia co do ustalenia częściowej bezskuteczności i zapłaty w PLN z tejże bezskuteczności, skoro pismem wyjaśniającym z k. 361 powodowie wskazali na alternatywną podstawę dochodzonej w punkcie 1 kwoty w CHF.

Skoro też wzmiankowanym pismem, żądanie zapłaty w CHF z bezskuteczności powodowie przenieśli na grunt treści punktu 1 pozwu, należało alternatywnie ocenić żądanie zapłaty wyrażone w CHF w kontekście skutków częściowej bezskuteczności umowy, które to żądanie podlegało uwzględnieniu.



Na potwierdzenie jego wysokości powodowie przedstawili dowód w postaci zestawienia spłat na rzecz pozwanego banku i nie jest konieczna dla ich ustalenia opinia biegłego.

Z zestawienia pochodzącego od pozwanego banku wynika, iż w żądanym okresie objętym spłatą w CHF tytułem spłaty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji strona powodowa uiściła na rzecz banku łącznie 31.421,05 CHF i ta okoliczność nie jest w sprawie kwestionowana.

Wobec powyższego Sąd uwzględnił żądanie strony powodowej zwrotu kwoty 31.421,05 CHF jako sumy uiszczonych wpłat w walucie szwajcarskiej, która to należała się stronie powodowej w całości (pkt II wyroku).

O ile bowiem w zakresie spełnionych przez stronę powodową świadczeń w ostatecznie ustalonej przez Sąd walucie wykonania zobowiązania tj. wyłącznie w PLN (wobec naturalnego upadku aneksu i braku związania nim stron, o czym już była mowa), wpłaty te naturalnie były zaliczane na poczet kolejnych rat, o tyle w zakresie rat wpłacanych w CHF takiej umownej podstawy dla zaliczenia kwot w CHF na poczet długu w PLN nie było.

Choć bowiem w świetle treści art. 358 kc dłużnik przy swoim długu pieniężnym w walucie może jednostronnie dokonać wyboru i zmiany sposobu spłaty z waluty obcej na PLN, o tyle taka możliwość z jego strony w relacji odwrotnej nie zachodzi i nie ma tu możliwości jednostronnej i wiążącej dla drugiej strony decyzji co do przejścia przy zapłacie z waluty polskiej na CHF.

Tym samym, świadczone w walucie obcej raty stały się w sposób naturalny świadczeniem nienależnym, skoro uiszczane były w innej walucie bez umownej oraz ustawowej ku temu podstawy, a brak jest możliwości jakiegokolwiek wzajemnego i z urzędu „zsaldowania” świadczeń w różnej walucie.

Zapłaty wyżej przedstawione jawi się oczywiście zasadnym w świetle poglądu zaprezentowanego w podjętej przez Sąd Najwyższy uchwale z dnia 07.05.2021 r. w sprawie III CZP 6/21, co prawda dotyczącej umowy nieważnej, ale w pełni przystawalnej do stanu faktycznego sprawy niniejszej, gdzie stwierdzono, iż w razie świadczenia bez podstawy, roszczenie o zwrot nienależnych świadczeń (tu nienależnych wpłat dokonanych w CHF) jest niezależne od roszczenia banku o zapłatę rat w PLN i nie bilansuje się jakkolwiek z nim.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., z tego względu, że powodowie nie mieli wiedzy, że nie są zobowiązani spełniać świadczenia wobec banku, skoro to dopiero powództwo w niniejszej sprawie i żądane i orzeczone w niej sądowe prejudycjalne ustalenie częściowej bezskuteczności dało powodom dostateczną pewność co do ich racji w tym zakresie i prawną możliwość uchylenia się od spłaty, co jawi się rzeczą oczywistą. Spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni też zadość zasadom współżycia społecznego (zważywszy choćby na zasadę „czystych rąk”).

Brak jest również możliwości uznania, że bank otrzymane świadczenie zużył bądź utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Roszczenie o zapłatę podlegało dodatkowo jednej, nieznaczącej korekcie. Sąd uwzględnił, bowiem termin naliczania odsetek od dnia wyrokowania i w tej części oddalił powództwo.

Podstawą dla rozstrzygnięcia w tym zakresie jest argumentacja tożsama, z tą która odnosi się do początku biegu przedawnienia, a została zawarta w uzasadnieniu uchwały SN z 7 maja III CZP 6/21, w którym to wyrażono zapatrywanie, iż w przypadku roszczeń restytucyjnych, termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg w momencie powzięcia wiedzy (albo przy wykazaniu oczekiwanego rozsądku z chwilą powinności powzięcia takiej wiedzy czy świadomości) o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Skoro bowiem (również w myśl uwag poczynionych wcześniej), ostateczna i wiążąca decyzja co do utrzymania umowy, bądź eliminacji postanowień niedozwolonych pozostawiona jest niepodzielnie konsumentowi do chwili wyrokowania, zaś skutki jego decyzji (i jednocześnie stanowiska procesowego po pouczeniu przez Sąd) rzutują na sądowe orzeczenie

o nieważności umowy (tu prejudycjalne ustalenie częściowej bezskuteczności), nie sposób uznać, by można byłoby przypisać pozwanemu Bankowi stan pozostawania w opóźnieniu w zapłacie, tak jak analogicznie nie sposób było przyjąć początku biegu przedawnienia z przyczyn wyłożonych w przywołanym orzeczeniu SN.

O kosztach procesu orzeczono po myśli art. 100 kpc, uznając iż w zakresie tych kosztów, skala „wygranej” jak i „przegranej”, po stronie powodowej i pozwanej procesowo równoważy się, tym bardziej, iż ścisła ocena częściowej jedynie ustalonej bezskuteczności umowy w kontekście skali w jakiej strona przeciwna efektywnie uległa żądaniu może być oceniana różnorodnie.

sędzia Wojciech Waclaw